

## CIPORA BORENSZTEJN

ur. 1918; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniakow, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, dzieciństwo, ulica Ruska, sąsiedzi

### Ulica Ruska w przedwojennym Lublinie

[Kiedy mieszkaliśmy] przy Ruskiej, to byłem mała. Dużo nie mogę mówić. Mogę tylko powiedzieć, że vis-à-vis mieszkała rodzina. Ten ojciec ich zajmował się [pogrzebami]. On był religijnym człowiekiem. Niekiedy przychodzili ludzie, mówili, że oni dają pół litra wódki, żeby ich pogrzebać żywcem, bo oni już nie chcieli żyć, ciężkie życie [mieli]. On różne rzeczy opowiadał. On był wdowcem i miał jedną córkę i trzech synów. Mamie mojej było go żal, chciała mu pomóc. I ona zajmowała się tym, żeby on się ożenił, żeby było mu lżej. Koło nas mieszkała rodzina, prawie dwie rodziny. U Żydów bardzo religijnych łóżka nie stoją razem, aż na tyle. Raz ja widziałam tam kobietę i mężczyznę w jednym łóżku. Przyszłam do domu, oj, co ja widziałam. Tam mieszkała biedota, biedni ludzie.

Przy Ruskiej to były takie, jak to się mówi, na poddaszu. Tam mieszkali różni ludzie, różni ludzie. I była inteligencja też. To było po wojnie, pierwszej wojnie. Ludzie byli bardzo biedni. I była między nimi [dziewczynka], ja pamiętam, że ja chodziłam z nią razem, to była koleżanka. Ojciec chodził z mlekiem, sprzedawał po domach. Pewnego razu on wyjechał – miał dwóch synów, którzy siedzieli 8 lat w więzieniu – i ta rodzina wyjechała, wyjechała do Ameryki. I synowie zostali w więzieniu. Tylko tyle. I też mieszkał jakiś fryzjer, który wyjechał, zdaje się, do Kanady.

Data i miejsce nagrania	2006-12-19, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Piotr Nazaruk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"